



Sygn. akt IV KS 17/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

w sprawie **K. N.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2019 r.,

skargi prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt IX Ka [...]

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego we W.

z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K [...]

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

K. N. został oskarżony o to, że w dniu 12 października 2017 roku w miejscowości P., gm. Ł., pow. k., woj. [...], prowadził w ruchu lądowym samochód marki O. o nr rej. [...], będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi, tj. o przestępstwo z art.178a § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego we W. z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K [...] K. N. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art.178a § 1 k.k. za co, na podstawie art.178a § 1 k.k. w związku z art. 33 § 1 i § 3 k.k., wymierzono mu karę grzywny w rozmiarze 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Ponadto na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat, nakładając na niego na podstawie art. 43 § 3 k.k. obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu do organu wydającego, tj. do Starostwa Powiatowego w K. w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego K. N. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 (pięć tysięcy) złotych. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego K. N., która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

„1)obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- a) art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie:
 - za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. N. wobec błędnego uznania za wiarygodne zeznań M. C. w sytuacji, gdy oskarżony złożył spontaniczne, konsekwentne i przekonujące wyjaśnienia przedstawiając rzeczywisty przebieg zdarzenia, a z których wynika że pomiędzy godz. 13.30. a 14 oskarżony nie jechał samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdyż w tym czasie wykonywał obrządek w gospodarstwie co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. N.;

- za niewiarygodne zeznań świadka A. N. dotyczące godziny jazdy samochodem oskarżonego do Z. S. tylko i wyłącznie z uwagi na to, że świadek jest żoną oskarżonego i złożyła zeznania chcąc uchronić męża od odpowiedzialności karnej podczas gdy zeznania świadka były konsekwentne, spontaniczne i szczere, zaś podawana godzina drugiego kursu męża znajdowała potwierdzenia w godzinie emisji programu [...] w T., który się zaczął jak oskarżony przyjechał na posesję;
 - za wiarygodne zeznania świadka M. C. jako szczere, wolne od konfabulacji, logiczne i spójne, a dotyczące godziny drugiego kursu oskarżonego samochodem, z pominięciem okoliczności, że świadek od wielu lat jest skonfliktowany z oskarżonym i jego żoną A. N., inicjował postępowania karne dążąc do ukarania żony oskarżonego, a ponadto M. C. nie wskazał z którego miejsca (ze swojego domu czy podwórka) widział jak oskarżony jedzie drugi raz samochodem, zatem jego zeznania należało uznać za niewiarygodne, gdyż jak zeznał przed godz. 11 wrócił z grzybów, zjadł obiad i poszedł na pole zatem nie obserwował posesji oskarżonego i nie mógł widzieć momentu wyjazdu na posesję, zaś zgłoszenie przez niego interwencji policji dotyczyło zaorania granicy, a nie jazdy samochodem w stanie nietrzeźwości;
- 2) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 2 k.p.k. polegające na rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości dotyczących stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego i przyjęcie, że stężenie to wynosiło powyżej 0,5 promila podczas gdy wartość ta nie została precyzyjnie wyliczona przez biegłego sądowego, zaś przyjmując możliwość popełnienia błędu pomiarowego możliwe jest, że stężenie alkoholu mogłoby wynosić poniżej 0,25 mg co wpływałoby na zmianę kwalifikacji karnej i wymiar kary wymierzonej oskarżonemu”.

Na wypadek niepodzielenia przez sąd ww. argumentacji obrońca, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający „na przyjęciu, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu przez oskarżonego jest wysoki, podczas gdy oskarżony przejechał krótki odcinek drogą publiczną (gminną), mało

uczęszczaną, jego jazda nie wzbudzała zastrzeżeń świadka M. C. co wskazuje na zachowaną zdolność do prawidłowego kierowania pojazdem i reagowania na drodze, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu rażąco surowej kary podczas, gdy wystarczające dla celów kary, sprawiedliwą społecznie i adekwatną do czynu represją byłoby warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby wynoszący 1 rok i orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,
- a na wypadek uznania winy oskarżonego wniosła o warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres roku próby i orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na rok.

Wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt IX Ka [...] Sąd Okręgowy w K. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu we W. do ponownego rozpoznania.

Wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony w całości skargą wywiedzioną przez Prokuratora Rejonowego we W., który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., polegające na całkowicie dowolnym uznaniu przez Sąd Okręgowy w K., że zachodzi konieczność uchylenia wyroku Sądu Rejonowego we W. z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K [...] i przeprowadzenia postępowania dowodowego od początku, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy we W. przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, natomiast Sąd Okręgowy w K. uchylił wyrok w istocie z powodu niepodzielenia poglądu prawnego wyrażonego w wyroku sądu I instancji.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., *sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.* W doktrynie zasadnie podkreśla się, że z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. „wynika obowiązek reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, co w połączeniu z uprawnieniami do szerokiego przeprowadzania postępowania dowodowego powoduje, że ciężar merytorycznego rozpoznania sprawy spada na sąd drugiej instancji. W działalności sądu odwoławczego obecnie akcent jest położony na merytoryczny, a nie wyłącznie kontrolny charakter postępowania odwoławczego. Funkcją tego sądu nie jest powtórzenie całego postępowania dowodowego, ale ponowienie lub uzupełnienie materiału dowodowego w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego przeprowadzenia kontroli odwoławczej w celu dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą (art. 2 § 2)” - D.Świecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, D. Świecki (red.), WKP 2018, komentarz do art. 437, teza 13. Brzmienie powyższej regulacji nie pozostawia więc wątpliwości, że możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczeń o charakterze kasatoryjnym jest obecnie w istotnym stopniu ograniczona, a to z uwagi na fakt, że została zastrzeżona tylko do wyjątkowych wypadków, wyraźnie wskazanych w ustawie. Wyjątkowy charakter sytuacji, w których dopuszczalne jest wydanie tego rodzaju judykatów, wywołuje również konieczność jednoznacznego wskazywania w treści ich uzasadnień, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k. stała się podstawą uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KS 7/18, LEX nr 2499850).

W przedmiotowej sprawie organ *ad quem* z tego obowiązku ewidentnie się nie wywiązał. Nie wskazał, na której z podstaw wymienionych w treści przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. oparł swoje orzeczenie, podając jedynie, że potrzeba wydania tego rodzaju rozstrzygnięcia wynika z art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. Jedynie z treści wytycznych skierowanych do sądu pierwszej instancji i układu procesowego, w którym zaskarżony wyrok został wydany można wysnuć wniosek, że jego podstawą było stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu w całości. Powyższa okoliczność, a nade wszystko treść wywodów zawartych w uzasadnieniu przedmiotowego judykatu pozwala na stwierdzenie, że sąd odwoławczy całkowicie zignorował ograniczenia jakie wynikają z treści art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

Z rozważań zamieszczonych w pisemnych motywach wyroku sądu odwoławczego wynika, że powodem uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji była mało wnikliwa ocena materiału dowodowego, która spowodowała, że podnoszone przez skarżącą zarzuty obraży art. 7 i art. 410 k.p.k. zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy wskazał, że organ *a quo* nie podszedł z wyjątkową ostrożnością, krytycyzmem i wnikliwością do oceny depozycji M. C., który od lat był skonfliktowany z oskarżonym, a nadto nie przywiązał należytej wagi do faktu, że świadek mijał się z prawdą odnośnie pozbawienia oskarżonego prawa jazdy oraz tego, że czas prowadzenia przez oskarżonego samochodu podawał z dokładnością do 30 minut, podczas gdy podobnego stopnia precyzji nie potrafił zachować relacjonując czynności podejmowane przez siebie w dniu zdarzenia.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że sąd pierwszej instancji nie poddał należytej analizie okoliczności, że żona świadka czas powrotu męża wiąże z emisją programu telewizyjnego, a to może wskazywać, że przekazuje precyzyjne informacje co do godzin określonych wydarzeń.

Ponadto sąd odwoławczy zaakcentował, że „nie można jednak odmówić słuszności zarzutom skarżącego, iż wywody opinii [biegłego – przyp. SN] potwierdzają wersję podaną przez oskarżonego co do ilości i czasu spożywanego przez niego alkohol, zatem bez kategoriernego, nie budzącego wątpliwości rozstrzygnięcia kiedy, o której godzinie, oskarżony prowadził samochód,

za pierwszym i drugim razem, twierdzenie, iż opinia potwierdza tezę stawianą w akcie oskarżenia, jest co najmniej przedwcześnie”.

W świetle powyższych uwag, które ewidentnie wskazują, że sąd odwoławczy zakwestionował jedynie prawidłowość dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny części materiału dowodowego, niezrozumiałe jest przekonanie instancji ad quem o potrzebie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy nie zakwestionował bowiem ani sposobu, w jaki sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, ani też nie dopatrywał się w jego procedowaniu błędów proceduralnych, które pozwoliłyby na postawienie tezy, że standard rzetelnego procesu nie został w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dochowany. W tej sytuacji nie może być mowy o konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu w całości, a tylko ta przesłanka, wobec faktu, że w przedmiotowej sprawie nie aktualizują się reguły *ne peius*, a sąd odwoławczy nie stwierdził zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, mogłaby potencjalnie uzasadniać wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

W powyższym kontekście Sądowi Okręgowemu jeszcze raz przypomnieć wypada, że przyjęty model postępowania apelacyjnego zakłada co do zasady ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji i wydanie wyroku co do zasadniczego przedmiotu procesu. Aktualnie sąd odwoławczy ma zatem prawo i jednocześnie obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie oraz czynienia własnych ustaleń faktycznych, które mogą być odmienne od tych, których dokonał sąd pierwszej instancji (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19). Nie budzi również wątpliwości, że sąd odwoławczy jest władny diametralnie odmiennie ocenić przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy i orzec reformatoryjnie, o ile wyraźny przepis (np. art. 454 § 1 k.p.k.) mu tego nie zabrania.

Konkludując należy zatem stwierdzić, że sąd odwoławczy nie wykazał, by w przedmiotowej sprawie zaistniała konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, co wobec uznania, że w toku analizowanego postępowania nie wystąpiło uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi

Okręgowemu w K. do ponowego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 539e § 2 k.p.k.).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy organ ad quem, kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.), przeprowadzi rzetelną kontrolę podniesionych w apelacji zarzutów i w razie takiej konieczności w niezbędnym zakresie uzupełni materiał dowodowy. Dopiero po przeprowadzeniu tych czynności wyda właściwe orzeczenie, które – jeśli zaktualizuje się taka potrzeba – uzasadni stosownie do wymogów wynikających z art. 457 § 3 k.p.k.

a